

Zbigniew Zaporowski (Lublin)

Ludność żydowska w Białej Podlaskiej w latach 1918–1939

Żydzi w Białej Podlaskiej stanowili poważny procent ludności tego miasta przez cały okres istnienia Drugiej Rzeczypospolitej. Aczkolwiek procent ten wykazywał tendencję malejącą. Tak więc według danych spisu powszechnego z roku 1921 ludność żydowska stanowiła 66⁰/₀ mieszkańców Białej Podlaskiej, która ówczesznie liczyła 12,966 osób¹.

Natomiast liczba członków gminy żydowskiej była wyższa, bowiem w jej skład wchodziło jeszcze 16, a później 17 wsi w których zamieszkiwali Żydzi². W całym powiecie bialsko-podlaskim było jeszcze sześć wyznaniowych gmin żydowskich: w Kodniu, Terespolu, Łomazach, Piszczacu, Rososzu i Janowie Podlaskim. Łącznie więc w 1924 roku powiat zamieszkiwało 14 tys. Żydów.

W przededniu II wojny światowej — w roku 1938 — liczba mieszkańców Białej Podlaskiej wzrosła do 20.743 osób, ale wśród nich było jedynie 6.725 Żydów, co stanowiło 36⁰/₀³. Ten poważny liczbowy i procentowy spadek ludności żydowskiej można tłumaczyć następującymi okolicznościami. Masową — jak na warunki polskie — emigracją Żydów, głównie do Stanów Zjednoczonych i Palestyny, a także awansem cywilizacyjnym i urbanistycznym miasta⁴. W roku 1924 powstała Podlaska Wytwórnia Samolotów, która była potężnym czynnikiem miastotwórczym. Już w roku 1925 zatrudniała ok. 400 osób, głównie fachowców ściągniętych z zewnątrz, a w jedenaście lat później prawie 600⁵.

Rzut oka na strukturę zawodową Żydów upewnia nas w przekonaniu, że nie różniła się od innych tego typu miejscowości. Tak więc utrzymywali się oni głównie z handlu, pośrednictwa i rzemiosła. W rękach żydowskich znajdował się drugi co do wielkości zakład pracy w Białej Podlaskiej, mianowicie fabryka Raabego — wytwarzająca sztyfty i kopyta. W roku 1925 zatrudnione tam były 133 osoby⁶. Żydzi bialscy byli jednak w przeważającej masie ludźmi ubogimi. O stanie ich zamożności świadczyła liczba osób płacących składkę na utrzymanie gminy, a także wysokość tej składki. W roku 1919 spośród 628 płatników, aż 530 wpłacało

kwoty symboliczne w wysokości 10—100 marek polskich rocznie. W roku 1921 takich osób było 377 (na 633 utrzymujących gminę), a w roku 1922 odpowiednio 510 i 1025. Podobnie było i w latach późniejszych. W roku 1927 składki płaciło jedynie 637 osób z czego 172 — do 20 zł rocznie, w roku 1936 na 584 Żydów, 289 wpłacało sumy do 10 zł⁷.

Składki stanowiły największą — chociaż nie jedyną — część budżetu gminy żydowskiej, który w latach trzydziestych wynosił 70—80 tys. zł. Na składki przypadło ok. 30 tys. zł, dochody z uboju rytualnego zamykały się w granicach 22—24 tys. zł., a subwencje Zarządu Miejskiego wynosiły ok. 4 tys. zł. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki gminy, to najwięcej pochłaniał ubój rytualny ok. 13 tys. zł., następnie utrzymanie synagogi i bóżnic — ok. 4,5 tys. zł., administracja 4.288 zł, a także pensja rabina — 3,2 tys. złotych⁸.

W rękach bialsko-podlaskiej gminy żydowskiej znajdowały się synagoga, 4 bóżnice, 6 domów modlitwy. Dalej łaźnia (mykwa), 2 cementarnie, 3 domy mieszkalne, szkoła (Talmud-Tora), 7 sklepów, kilka placów i ogrodów. Ponadto gmina administrowała i częściowo subwencjonowała szpital żydowski, funkcjonujący obok miejskiego. Stanowił on fundację w formie zapisu notarialnego Szmula Piżycza z roku 1905. Szpital od roku 1933 miał statut zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki. Dysponował 20 łózkami⁹.

Gmina żydowska w Białej Podlaskiej, która odgrywała tak ważną rolę w życiu religijnym, kulturalnym, a także politycznym i administracyjnym ludności żydowskiej, przeżywała w czasie omawianego okresu wyraźny kryzys. I nie chodzi tu o spory polityczne, wynikające z różnych orientacji światopoglądowych, ale ujawniające się na zewnątrz symptomy zakłócenia jej podstawowego celu: istnienia ośrodka religijnego ludności żydowskiej. Działo się tak z powodów najczęściej finansowych i braku sprężystej i należytej funkcjonującej administracji. Już 15 stycznia 1919 roku, a więc dwa tygodnie po przejęciu miasta przez władze polskie (nastąpiło to 31 grudnia 1918 r.), ówczesny rabin Szloma Goldberg zwrócił się do komisarza ludowego ze skargą na Dozór Bóżniczy utrzymując, że zalega z wypłacaniem mu pensji.

Z kolei członkowie Dozoru byli zdania, że ich mandat wygasł kilka dni wcześniej, zatem nie oni ponoszą winę za zaistniałą sytuację. Chcąc oczyścić atmosferę komisarz zarządził wybory, które Żydzi gremialnie zbojkotowali. W pierwszym terminie na 1591 osób głosowało zaledwie 161, a w drugim 261 Żydów. Po czym wybrani członkowie Dozoru podali się do dymisji. Wszyscy swoją postawę tłumaczyli brakiem szerszych kompetencji Dozoru, które ograniczały się tylko do spraw religijnych. Podczas gdy oczekiwany Narodowy Zjazd Żydowski miał je rozszerzyć na wszystkie dziedziny życia ludności żydowskiej¹⁰. Ostatecznie konflikt zakończył się kompromisem, bowiem dawny Dozór podjął z powrotem działalność, na co

wyraziło zgodę Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹¹.

W roku 1925 czterech członków Rady Gminy Wyznaniowej Żydowskiej złożyło skargę do starosty powiatowego na zarząd własnej gminy. Jej powodem było nierealizowanie uchwał Rady, a także zła gospodarka finansami gminnymi. Jednocześnie cała czwórka podała się do dymisji. Nie znamy niestety dalszych okoliczności konfliktu, ani jego finału.

Od 13 czerwca 1926 roku z kolei Zarząd Gminy i Rada Pełnomocników Gminy wykluczyły ze swojego grona Izraela Kahana. Powodem tych decyzji było jego przemówienie na posiedzeniu Rady Miejskiej (był Kahane członkiem RM) w którym domagał się ściągnięcia 12 tys. zł od gminy tytułem opłat za leczenie jej zamożnych członków. Wystąpiono też z wnioskiem do miejscowej Organizacji Syjonistycznej o usunięcie Kahane z jej szeregów. Podobne represje spotkały też kupca Dawida Wajsmiana, który miał oszczerco krytykować gospodarkę finansową Zarządu Gminy. W jego przypadku zwrócono się do Związku Drobnych Kupców z wnioskiem o wykluczenie Wajsmiana z grona członków tej organizacji¹².

Interesujący przyczynek do poznania dziejów gminy żydowskiej w Białej Podlaskiej stanowi list, który starosta Ignacy Bobek wystosował do wojewody lubelskiego 18 stycznia 1929 r. Przedstawił w nim w sumie dramatyczny obraz gminy, pozbawionej zupełnie kierownictwa. Członkowie zarządu i ich zastępcy podali się do dymisji. Powodem tej decyzji był kryzys finansowy, spowodowany — przede wszystkim — ich wyjątkowo nieudolną gospodarką pieniężną. Tak więc nieupoważnione osoby, korzystając z pieczęci gminnych, zaciągały wysokie pożyczki na konto gminy. Przy czym brakowało rachunków z rozchodowanych sum. W ogóle nie płacono podatku dochodowego, nie wypłacano pensji administracji gminnej, a także rabinowi. Ponadto zarząd nie opiekował się szpitalem. W konkluzji starosta bialski zaproponował ustanowienie komisarza, a także podanie do sądu dotychczasowych członków zarządu gminy, oraz ich zastępców¹³. Brak materiałów archiwalnych nie pozwala nam na przesłedzenie zakończenia tej sprawy.

Niemniej jednak gmina w dalszym ciągu popadła w tarapaty finansowe. W roku 1936 przeprowadzono lustrację ksiąg finansowych i stwierdzono liczne nieprawidłowości. Ich efektem było znowu niewypłacanie pensji administracji, rabinowi, umarzanie składek bóżniczych osobom zamożnym, niepłacenie podatków. Wobec czego władze powiatowe ustanowiły 7 lipca 1936 roku — specjalnych poborców podatkowych, którzy dochody uzyskiwane przez gminę przekazywali na pokrycie wcześniejszych niedoborów¹⁴.

Trudno powiedzieć, czy opisywane tutaj wydarzenia były typowe dla gmin żydowskich w Polsce w okresie międzywojennym, czy też stanowiły lokalną osobliwość. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości, że gmina bialska

przeżywała poważny kryzys, nie tylko finansowy. Wewnątrz niej zachodziły procesy polaryzacyjne, które ujawniały się na zewnątrz, dezorganizowały działalność gminy i zmuszały władze administracyjne do interwencji.

Żydzi białscy byli w przytłaczającej większości ortodoksami, a „Szłojmej Emunej Isroel” (czyli Aguda) miała wśród nich największe wpływy polityczne. Ortodoksami byli: długoletni rabin Białej Podlaskiej. — Szmul Żak (do roku 1931), oraz jego następca Moszko Uczeń. Żak nie znał języka polskiego, a Uczeń mówił po polsku z wielkim trudem¹⁵.

Niezwykle imponująco przedstawiał się rejestr żydowskich organizacji i partii politycznych, organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych. Właściwie każda ogólnopolska organizacja żydowska miała swój oddział w Białej Podlaskiej. Najczęściej były to efemerydy, jednakże śledząc dzieje tamtejszych Żydów daje się zauważyć ciągłą wśród nich obecność co najmniej trzech silnych partii: wspomnianej Agudy, Organizacji Syjonistycznej i Bundu. Były one dobrze zorganizowane i dysponowały silnymi wpływami w mieście i powiecie.

Tak więc Aguda w Białej Podlaskiej powstała w roku 1920 z inicjatywy rabina Sz. Żaka. Z początku liczba jej członków była niewiarygodnie wysoka — 1200 osób (w całym powiecie 2500), ale z biegiem czasu malała. W latach trzydziestych Aguda liczyła 300—400 członków regularnie opłacających składki i ok. 100 sympatyków. Miała decydujący wpływ w Gemilus Chased (obliczany na 75%) i w Zarządzie Banku Ludowego. Działacze białscy starali się koordynować prace partii w powiecie — przez tzw. mężów zaufania — którzy mieszkali w Terespolu, Piszczacu, Łomazach i Kodniu¹⁶. We wszelkiego rodzaju akcjach wyborczych Aguda występowała samodzielnie, nie tworząc bloków z innymi partiami. W roku 1932 starosta białski w swoim sprawozdaniu przedstawił ją jako partię żydowską o najsilniejszych wpływach w mieście i powiecie. A stan tych wpływów określił na 40%. Do czołowych działaczy Agudy zaliczali się: długoletni prezes, z zawodu księgarz Nuchim Tenenbaum, rzeźnik Jud Mejer, kupiec Lejb Wajntraub, Chaim Rubinsztejn, Mordko Goldsztejn, Jasek Mordko. Wielokrotnie zasiadali z ramienia swojej partii w Radzie Miejskiej i w Zarządzie Gminy. Byli to na ogół ludzie starsi, niekiedy w podeszłym wieku¹⁷. Aguda w Białej Podlaskiej nie prowadziła w zasadzie działalności wiecowej, odczytowej czy innej tego typu, ale w zasadzie — jak się wydaje — aktywność jej członków koncentrowała się na sprawach religijnych w zarządzie gminy i administrowanych przez gminę obiektach religijnych (cheder, cmentarz itd.) A środkiem oddziaływania była głównie presja moralna.

Brak jest jednak materiałów pozwalających na prześledzenie tego zjawiska. Członkowie Agudy z Białej Podlaskiej nie mieli własnego pisma,

ale prenumerowali warszawski „Tageblatt”, w ilości 150 egzemplarzy (w roku 1932).

Organizacja Syjonistyczna w Białej Podlaskiej powstała dopiero w roku 1926, a więc po zjednoczeniu ruchu syjonistycznego w Polsce. Początkowo zrzeszała 100 członków i 600 sympatyków. W roku 1929 liczba członków wzrosła do 300, by tuż przed wojną spaść do 120. Założycielem i pierwszym prezesem Organizacji był młody „ideowy, sprytny i przedsiębiorczy kupiec”, Hafer Uszer. W sprawozdaniu z 1932 roku starosta bialski zauważył że „OS w Białej Podlaskiej, skupiająca w sobie młode pokolenie żydowskie — uświadomione narcdowo, należy do najbardziej ruchliwych organizacji żydowskich”¹⁸.

Partia utrzymywała się głównie ze składek członkowskich, które w latach trzydziestych wynosiły od 50gr do 1zł miesięcznie. Ponadto źródłem dochodów były rozmaitego typu odczyty, zabawy. Z tego tytułu w roku 1932 uzyskano dużą, jak na ówczesne czasy, sumę pieniężną — 1 tys. zł. W ramach OS istniały początkowo frakcje Al Hamiszmar z którą identyfikowało się około 75⁰/₀ członków i słabsza Eth Liwonth (Czas Budować)¹⁹. W roku 1928 doszło do rozłamu w Organizacji wskutek czego wyłoniła się kolejna frakcja, tzw. syjoniści rewizjoniści. Początkowo ich pojawienie się wywołało kryzys w OS, który miał cechy rozłamu. Mianowicie 25 sierpnia 1928 roku, w liście do starosty bialskiego członkowie nowego zarządu oddziału OS poinformowali o wykluczeniu kilku osób ze swego grona w tym. b. prezesa Hafera Uszera i prezesa Zelika Jakubowskiego, a także o weryfikacji członków. Stwierdzili też, że nie biorą odpowiedzialności za ich poczynania²⁰. Niewątpliwie przyczynami kryzysu, poza kwestiami personalnymi, były zasadnicze różnice odnośnie budowy przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie²¹. Tym niemniej jednak doszło zapewne do jakiegoś kompromisu, albowiem syjoniści-rewizjoniści w dalszym ciągu brali udział w pracach OS w Białej Podlaskiej. Aż do roku 1936, kiedy to przekształcili się w osobną partię — Nową Organizację Syjonistyczną.

Podobnie jak Aguda, OS próbowała koordynować działalność partii w powiecie. Przejawem takiej tendencji była m.in. konferencja delegatów z Białej, Konstantynowa, Piszczaca, Rososza, Kodnia i Janowa Podlaskiego, która odbyła się 16 lipca 1933 roku w Białej Podlaskiej.

Wziął w niej udział sekretarz Centralnego Komitetu OS w Polsce, Natum Asz. Wygłosił odczyt pt. „Obecna sytuacja w syjoniźmie, a zagadnienia 18-tego Kongresu Syjonistycznego”. W przemówieniach delegatów zwracają uwagę gwałtowne nieraz ataki na rewizjonistów, którzy zresztą urządzili osobne zgromadzenie w sali kina „Miraż”. W wyborach delegatów na XVIII Kongres, najwięcej głosów uzyskała lista pn. Blok Pracującej Palestyny — 514, dalej, mimo formalnej nieobecności, syjoniści-rewizjo-

niści — 251, Mizrachii — 132, natomiast Izaak Grunbaum — uzyskał poparcie 59 osób ²².

O sile OS w Białej Podlaskiej świadczy wydawanie przez nią własnego czasopisma pn. „Bialer Wochenblatt”. Był to tygodnik społeczno-kulturalno-polityczny, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1932 roku, ostatni w 1937 roku. Nakład wynosił 500 egzemplarzy przy cenie 10 gr. Pierwszym redaktorem był Szmul Wierenfeld, następnie tygodnik przejął Chaim Miodek i on go redagował w latach 1932—1934. Oprócz niego w skład kolegium redakcyjnego wchodził w roku 1934 jeszcze Izrael Goldsztajn, Jakub Goldsztajn i Zelik Jakubowski (Jakóbowski) ²⁴.

„Bialer Wochenblatt” był — jak stwierdzają władze administracyjne Białej Podlaskiej — ogólnie czytany i rozchodził się bez zwrotów. A publikacje stały na wysokim poziomie. Pewną osobliwością tygodnika było to, że ukazywał się także w języku polskim. Po prostu część numeru zwłaszcza ta, która dotyczyła spraw polsko-żydowskich, informowała o problemach bialskich Żydów — była redagowana w języku polskim ²⁵. Można w tym widzieć przejaw, czy chęć, zbliżenia polsko-żydowskiego, informacji o własnych problemach, bowiem w Białej Podlaskiej podobnie — jak się wydaje i w całym kraju — obydwie te narodowości żyły we wzajemnej izolacji i uprzedzeniach. Z OS sympatyzował, chociaż formalnie był niezależnym tygodnikiem społecznym — „Podlasier Lebń”. Tygodnik ten ukazywał się w latach 1930—1934, a jego wydawcą był technik dentystyczny Chaim Rozmaryn ²⁶.

Z bialskimi syjonistami związany był Maksymilian Apolinary Hartglas znany działacz OSwP, członek jej kierowniczych instancji. Z zawodu adwokat z temperamentu polityk i publicysta stale mieszkający w Warszawie. Urodził się jednak w Białej Podlaskiej, tam też ukończył gimnazjum ²⁷. Podtrzymywał więc gorliwie więź ze swoim rodzinnym miastem, tym bardziej, że w latach 1919—1922 był posłem do Sejmu Ustawodawczego z okręgu wyborczego nr 20, tj. z Białej Podlaskiej. Nader często widzimy go w mieście, gdzie na zaproszenie miejscowych działaczy wygłaszał odczyty, a także organizował sprawozdawcze wiece poselskie. Nawet wtedy, gdy był posłem z Warszawy — w latach 1922—1930 — jego kontakty z Białą nie zostały zerwane ²⁸.

Jak wcześniej wspomniano, frakcja syjonistów-rewizjonistów ujawniła się w roku 1928. Jej pierwszym przywódcą był biuralista Lejzor Bialer. Spośród innych jej działaczy byli farmaceuta Hafer, nauczyciel Zylbersztajn, Szywak Nachman, Rozenberg, Makowski. Byli to — rzecz ciekawa, przeważnie inteligenci — i ludzie bardzo młodzi. Ich organizacja (rakcja) licznie nie przedstawiała się imponująco. Liczba członków nigdy nie przekraczała 100, a tuż przed wojną zrzeszała jedynie 50 osób ²⁹. Tym niemniej jednak działalność syjonistów-rewizjonistów była widoczna w

mieście i powiecie, a i wpływy mieli większe, niż by to wynikało z liczby członków. W pierwszej połowie lat trzydziestych najwięcej zwolenników było w Lidze Pomocy Pracującym Palestyny i w organizacji skautowej Hechaluc-Pionier. Władze administracyjne wpływy rewizjonistów w tych organizacjach szacowały na odpowiednio 25⁰/₀ i 20⁰/₀ ³⁰.

Syjonіści-rewizjonіści wprowadzili do sennego małomiasteczkowego życia bialskich Żydów pewne ożywienie, powiew nowych idei, nowych zachowań. Organizując spektakularne przemarsze uliczne, wiece, na których w sposób gwałtowny atakowali swoich rzeczywistych czy też wyimaginowanych przeciwników (niekiedy dochodziło do bójek), zapoznawali z sytuacją w Palestynie.

Do tego typu działań należał wieczór poświęcony pamięci Józefa Trumpehdora, który odbył się 19 marca 1932 roku, przy udziale 80 osób, czy zlot drużyn sportowych syjonistów-rewizjonistów 23 kwietnia 1933 roku. W zlocie brały udział drużyny z Warszawy, Brześcia nad Bugiem, Międzyrzecza Podlaskiego, Piszczaca, Sławatycz, Sarnak, Włodawy, Kobrynia, Kordnia, Wisznic, Łomaz i Żyrardowa. Razem 350 osób. Poświęcono sztandar drużyny, przy czym okolicznościową mowę — w języku polskim, żydowskim i hebrajskim — wygłosił młody prawnik (student prawa?) z Brześcia, Menachem Begun (Begin). Zlot zakończyła defilada, po czym odbyła się akademie z udziałem 100 osób na której popis gimnastyczne przeplatane były przemówieniami ³¹.

Z innych przedsięwzięć rewizjonistów na uwagę zasługuje wielki wiec, jaki zorganizowano 18 lipca 1937 roku. Ówczesny prezes Zarządu Oddziału, Rozen, a także inni mówcy występowali z gwałtowną krytyką projektu podziału Palestyny. Stwierdzali, że Palestyna leży po obu brzegach Jordanu i to są jej granice historyczne. Wznosili okrzyki na cześć Włodzimierza Żabotyńskiego i Legionu Żydowskiego. Stosowną rezolucję utrzymaną w tym duchu zgromadzeni postanowili wysłać do Prezydenta RP ³².

Kolejną partią żydowską działającą w Białej Podlaskiej był oddział Ogólnożydowskiego Związku Robotniczego „Bund”. Powstał w roku 1919, a jego założycielem i prezesem był Moszko Rodzynek, który stał na czele 5-osobowego Zarządu ³³. Partia rozwijała się szybko i zdobywała znaczące miejsce wśród bialskich Żydów. W roku 1924 zrzeszała ponad 100 członków pod prezesurą Icka Wechtermana. Innym wybitnym działaczem Bundu był w tym czasie Szuchter Wolf. W orbicie wpływów Bundu znajdowały się Towarzystwa Kursów Wieczorowych (starosta bialski obliczał, że 70⁰/₀ członków to bundowcy, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego (50⁰/₀), Kultur-Liga (30⁰/₀), Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Mięsnego (20⁰/₀). Na uwagę zasługuje współpraca Bundu z Polską Partią Socjalistyczną, dawną Frakcją Rewolucyjną, na przełomie lat

dwudziestych i trzydziestych. Współpraca była poniekąd wymuszona, ponieważ — co było rzeczą ciekawą — PPS d. FR rozpoczęła działalność wśród robotników żydowskich związków zawodowych. O skali tego zjawiska niewiele można powiedzieć, w każdym bądź razie obydwie partie organizowały wspólne zebrania (także w Łomazach) ³⁴.

Materiały z roku 1932 wskazują na osłabienie działalności Bundu w Białej Podlaskiej. Spowodowane to było przejściem części jej członków do Komunistycznej Partii Polski, i zaniechaniem działalności przez innych. Tak, że w sumie partia liczyła zaledwie 22 osoby. Na jej czele stał „ambitny komunizujący krawiec” Abram Wechterman. Sekretarzem był również krawiec Benjamin Nuchnan. Partia utrzymywała się głównie ze składek członkowskich, które wynosiły 50 gr miesięcznie. Posiadała reprezentację w Zarządzie i w Radzie Gminy. Pod wpływem Bundu był Związek Zawodowy Odzieżowy. Partia, co było rzeczą interesującą, miała własną organizację młodzieżową — Cukunft, która liczyła 40 członków. Bund wspierali w akcjach wyborczych (do Rady Miejskiej, Sejmu i Senatu, Zarządu i Rady Gminy) sympatycy Żydowskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej-Syjon, która w tym czasie w Białej Podlaskiej nie istniała ³⁶, ale której sympatyków władze administracyjne obliczały na 150 osób ³⁷. Po kryzysie z lat 1930—1932 Bund w Białej nie osiągnął znaczenia z lat dwudziestych. Tuż przed wojną partia zrzeszała 20 członków ³⁸. Inne partie polityczne działające wśród białskich Żydów to: Organizacja Syjonistów Ortodoksów „Mizrachii”, Żydowska Partia Ludowa (folkiści) i wspomniana już Poalej-Syjon. Wszystkie były efemerydami i na gruncie białskim nie posiadały ugruntowanych wpływów. Chociaż przejściowo osiągały stosunkowo duży stan liczebny. I tak Mizrachii powstała w roku 1921. Jej członkami było 60 osób. Do wybitnych działaczy zaliczani byli: Sruł Finkielsztejn, z zawodu kupiec, wieloletni prezes, Jankiel Wajzman, Jankiel Aron. Władze administracyjne zawsze podkreślały słabe wpływy tej partii wśród Żydów. W roku 1923 oceniano je na 30%. Tym niemniej Mizrachii przetrwała do wojny, skupiając zawsze w swych szeregach ok. 60 osób. Posiadała również, przejściowo, reprezentanta w Radzie Miejskiej i w radzie Gminy. Obecność Mizrachii wśród białskich Żydów ujawniała się najczęściej w postaci odczytów wygłaszanych przez zaproszonych na nią prelegentów ³⁹.

Żydowska Partia Ludowa w Białej Podlaskiej powstała w roku 1924. W sześć lat później liczyła ok. 100 osób, którym przewodził Icek Wechterman. Folkiści — w tym czasie — posiadali duże wpływy w Kultur-Lidze, oceniane przez władze administracyjne na 30% ⁴⁰.

Spośród organizacji kulturalnych, społecznych, dobroczynnych i innych kilka zasługuje na uwagę. Przede wszystkim Stowarzyszenie „Kultur-Liga” powstałe w końcu 1926 roku. 8 grudnia Tymczasowy Zarząd

Główny Stowarzyszenia poinformował starostę bialskiego o powstaniu oddziału w Białej Podlaskiej. Pierwsze kierownictwo tworzyli: 44 letni stolarz Hela Hofman — przewodniczący, 42-letni krawiec Kaszenmacher, kamasznik Gedala Brawerman, szewc Szloma Kuperszmidt, stolarz Fajwel Wirnik. Większość z nich była członkami, bądź sympatykami Bundu. W dwa lata później całe kierownictwo Kultur-Ligi stanowili bundowcy⁴¹.

Kultur-Liga nie była co prawda organizacją liczną — w latach trzydziestych skupiała ok. 20 osób — ale jej działalność była widoczna. Organizowała zebrania i odczyty o tematyce kulturalnej; w każdy piątek odbywał się przegląd prasy za opłatą 5 gr od osoby. Stowarzyszenie miało własny lokal przy ulicy Janowskiej 5, a także bibliotekę posiadającą 1,8 tys. książek i czytelnię dostępną dla wszystkich. W połowie lat trzydziestych w skład Zarządu wchodził Abram Koraliak podejrzany o działalność komunistyczną, co stało się przyczyną kłopotów organizacyjnych bialskiej Kultur-Ligi. Jak wynika ze szczątkowych, ułamkowych materiałów w tym czasie Stowarzyszenie było penetrowane przez Komunistyczną Partię Polski. Tak więc 18 kwietnia 1937 roku władze administracyjne (policja państwowa) przeprowadziły rewizję w lokalu Kultur-Ligi. Kilkanaście dni później — 5 maja — organizacja została rozwiązana. Zarzucano jej powiązania z „elementami wywrotowymi oraz działalność zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu”. Członkami Kultur-Ligi miało być 9 notowanych komunistów, 1 podejrzany i 1 poszukiwany za działalność komunistyczną. Jednak członkowie rozwiązanego Stowarzyszenia nie dali za wygraną i odwołali się do wojewody lubelskiego argumentując niesłuszność decyzji władz powiatowych następująco: podczas rewizji, w lokalu Kultur-Ligi nie znaleziono żadnych materiałów obciążających organizację, a za działalność jej członków poza strukturami organizacyjnymi nikt oczywiście nie może być odpowiedzialny. Adresat najwidoczniej uznał te argumenty za wystarczające i w rezultacie starosta bialski — 11 sierpnia 1937 roku — anulował wcześniejszą decyzję. Stowarzyszenie Kultur-Liga działała, istniała i prowadziła działalność, aż do wybuchu wojny⁴².

Podobną działalność jak Kultur-Liga, tzn. na płaszczyźnie kulturalno-oświatowej — prowadziły jeszcze dwie inne żydowskie organizacje. Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe w Polsce „Tarbuth” (w źródłach występuje jako „Tarbut”) i Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalne w Białej Podlaskiej.

Oddział Tarbut w Białej Podlaskiej powstał w roku 1922 i był pod wpływem naturalnie Mizrachii. W roku 1936 przy tej organizacji powstało — jako koło skautowe — Stowarzyszenie Haszomer Hacair (Młody Stróż). Skupiało 67 osób, a instruktorem był szewc Grynblat Uszer. Celami koła było prowadzenie pracy kulturalnej wśród młodzieży, a także jej rozwój fizyczny, przez organizowanie ćwiczeń gimnastycznych. Z raportu

komendanta powiatowego policji państwowej z 3 czerwca 1938 roku dowiadujemy się, że organizacja Haszomer Hacair zrzeszała 40 członków, a jej głównym celem była nauka języka hebrajskiego. Z ramienia Torbutu opiekowali się nią Dyna Szejman, Srul Bekerman i Maria Kamień ⁴³.

Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalne w Białej Podlaskiej było efemeryczną organizacją, która powstała, a właściwie usiłowała zalegalizować swoje istnienie, w końcu 1935 roku. 6 grudnia tymczasowy zarząd w składzie Nuchim Wolf Worek, Chaim Rozmaryn i Menachem Finkiel sztajn zwrócił się do starosty z podaniem oznajmiającym istnienie stowarzyszenia i prośbą o jego zalegalizowanie. Celem działalności miały być: praca kulturalno-oświatowa, organizowanie kursów, zabaw itp. Organizacja dysponowała już biblioteką. Jednakże decyzja władz administracyjnych była negatywna i w marcu 1936 roku starosta zakazał dalszego istnienia stowarzyszenia, jako zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu. Albowiem Worek w roku 1923 został zatrzymany przez policję jako podejrzany o prowadzenie działalności komunistycznej. Podobne zarzuty przypisywano Rozmarynowi ⁴⁴.

Kultur-Liga, Tarbut, ŻSK-O nie wyczerpują listy żydowskich organizacji oświatowych i kulturalnych. Były też i inne: Zjednoczenie Szkół Żydowskich, Towarzystwo Kursów Wieczorowych dla robotników (w roku 1935 skupiało 35 osób), Stowarzyszenie żydowskie sportowe „Makabeja”, czy do pewnego stopnia Organizacja „Hechaluc Pionier” (istniała do połowy 1936 roku po czym — własną uchwałą się rozwiązała) ⁴⁵. 11 czerwca 1928 roku powstało przy miejscowej OS, Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im. Trumpeldora (tzw. bejtarowcy). Początkowo zrzeszało 25 członków, z Jankielem Kahnem na czele. O działalności bejtarowców w Białej Podlaskiej nie mamy dużo informacji. Organizowali odczyty, ćwiczenia gimnastyczne itp. ⁴⁶.

Ciekawe było Stowarzyszenie „Strzecha Robotnicza im. B. Borochowa”, które istniało w roku 1919 (luty—grudzień). W statucie przedstawiano rozległe i różnorodne płaszczyzny działalności. A więc miano prowadzić działalność oświatową i kulturalną wśród robotników żydowskich; dbać o ich wypoczynek i rozrywkę. Zatem stowarzyszenie miało zakładać czytelnię i bibliotekę, urządzać koncerty, kursy zawodowe, koła gimnastyczne, herbaciarnie, oraz kasy pomocy ⁴⁷. Nie mamy przekazów źródłowych odnoszących się do działalności Strzechy Robotniczej, ale jak się wydaje; skończyło się tylko na zapowiedziach aktywnej działalności.

Inną widoczną grupę żydowskich organizacji stanowiły stowarzyszenia charytatywne, oraz związki zawodowe. Organizacje charytatywne były szczególnie aktywne w końcu lat trzydziestych. Żydowskie Stowarzyszenie Dobroczyenne „Gemilus Chased” skupiało w roku 1937 794 osoby (w roku 1930 — 400 członków). Prowadziło kasę bezprocentowego kredytu i

dysponowało kapitałem w wys. 30 tys. zł⁴⁸. Inną tego typu organizacją było Towarzystwo pomocy przeciw nędzy wyjątkowej pn. „Bajs-Lechem” (Dom Chleba). Oddział w Białej Podlaskiej powstał z początkiem 1937 roku. Dysponował lokalem przy ul. B. Pierackiego nr 2. Na czele tymczasowego Zarządu stali kupiec Abuś Rozenblum, handlarz Szymcha Burłas, nauczyciel Hersz-Icko Grubman i kupiec Zelman Żak. Ci ludzie stanowili kierownictwo Bajs-Lechem i w następnych latach. Decydujące wpływy w Towarzystwie miała Aguda i OS⁴⁹. Inną organizacją dobroczynną było efemeryczne Stowarzyszenie Żydowskie „Nehejzes” dla niesienia pomocy biednym (w roku 1919 na czele Zarządu stał Dawid Żak)⁵⁰.

Stowarzyszenia zowodowe reprezentowały następujące organizacje: Stowarzyszenie Rzemieślników Żydów w Białej Podlaskiej; oddział Centralnego Związku Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych (powstały w roku 24 stycznia 1928); Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Biurowych i Handlowych, który był filią Związku Żydowskich Urzędników Prywatnych we Lwowie; dalej Związek Kupców (powstał w 1922 r., w roku 1930 zrzeszał 200 członków); Związek Drobnych Kupców (w 1930 r. było 300 osób); Związek Transportowców i Związek Doróżkarzy⁵¹.

Wydaje się, że przedstawiona lista żydowskich organizacji społecznych nie jest pełna. Jej liczebność warunkowana jest stanem zachowanych materiałów archiwalnych. Z pewnością najbardziej aktywnie działającymi były obydwie związki kupców i Stowarzyszenie Rzemieślników Żydów⁵². Na uwagę zasługuje też Związek Transportowców, skupiający Żydów, który był na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych pod wpływem PPS d. FR⁵². Niewątpliwie wśród innych związków i stowarzyszeń zawodowych działających w Białej Podlaskiej znajdowali się Żydzi, ale brak jest materiałów pozwalających na prześledzenie tego zjawiska⁵³.

Aktywność bialskich Żydów w okresie dwudziestolecia międzywojennego przejawiała się nie tylko na płaszczyźnie działań politycznych i społecznych. Znajdowała ujście w działalności spółdzielczej. Jest rzeczą ciekawą, że nie było spółdzielni branżowych, natomiast funkcjonowały banki spółdzielcze: Kupiecki, Ludowy i Udziałowy. Bank Spółdzielczy Udziałowy zarejestrowany został w bialskim sądzie w 1925 roku. W roku 1932 zrzeszał 150 członków, a prezesem jego był kupiec Finkielsztejn. Wśród udziałowców Banku Kupieckiego równe wpływy — po 40% — miała Aguda i OS. Natomiast Bank Udziałowy (powstał w 1923 r.) był w latach trzydziestych pod wpływem OS. W samej Białej Podlaskiej liczył jedynie 34 osoby, ale za to miał filie w Kodniu, Terespolu i Łomazach. Podstawą operacji finansowych były naturalnie wkłady członkowskie od 50 do 200 zł, oraz oszczędności. Długoletnim prezesem Banku był kupiec należący do OS — Beniamin Klinger.

Bank Ludowy istniał w latach 1926—1932. Mimo, że na początku lat

trzydziestych miał najwięcej członków-udziałowców (220), to jednak nie wytrzymał najwidoczniej konkurencji z Kupieckim i Udziałowym.

Z innych inicjatyw bialskich Żydów warto słów parę poświęcić prasie przez nich wydawanej. W ciągu całego omawianego okresu ukazywały się cztery czasopisma. Wszystkie w latach trzydziestych. O dwóch tytułach była już mowa wcześniej. Oprócz „Bialer Wochenblatt” i „Podlasjer Lebn” był też „Naj Podlasjer Lebn”, oraz „Podlasjer Sztyme”.

2 maja 1935 roku w liście do starosty bialskiego Nuchim Lorek zakomunikował o inicjatywie wydawania tygodnika „Naj Podlasjer Lebn”. Miało to być pismo bezpartyjne, zawierające artykuły polityczne i gospodarcze, felietony, przegląd prasy bialskiej, kronikę. Redakcja będzie się znajdować w mieszkaniu Chaima Rozenberga, a na redaktora odpowiedzialnego upatrzono Menachema Finkielsztejna. Cenę pisma skalkulowano na 10 gr. Do listu Lorek załączył stosowną deklarację redaktora Finkielsztejna. „Naj Podlasjer Lebn” okazało się efemerydą. Już we wrześniu 1932 roku pismo nie ukazywało się⁵⁵.

Kolejną inicjatywą wydawniczą był tygodnik „Podlasjer Sztyme”, który był wydawany w roku 1938. Początkowo jego (pierwszym?) redaktorem i wydawcą był Noech Kramarz. Po nim — 22 czerwca — pismo przyjął Herszek Nuchowicz.

Żydzi odgrywali też — zwłaszcza w latach dwudziestych — dużą rolę w Radzie Miejskiej Białej Podlaskiej. Wynikało to z ich liczebności, a także z rozbitcia polskich stronnictw, które były niezdolne do kompromisu i wzajemnie się zwalczały. I tak w wyborach w roku 1923 stronnictwa żydowskie zdobyły 11 mandatów, lista narodowa tyle samo, natomiast PPS musiała zadowolić się jedynie dwoma mandatami. Ponieważ jeden z socjalistów uważał za możliwe współpracować z przedstawicielami obozu narodowego; drugi odrzucał taką opcję kierując sympatie raczej ku bialskim Żydom — działalność RM była często paraliżowana i nie mogła ona podjąć żadnej uchwały⁵⁶. Podobnie było i w latach późniejszych. Wybory, które odbyły się 29 czerwca 1927 roku, dały liście Chrześcijańsko-Narodowej 10 z 24 mandatów. Inne polskie stronnictwa przeprowadziły 4 swoich przedstawicieli: PPS — 1, FR — dwóch, a PPS i PPS Lewica po jednym. Pozostałe 10 mandatów uzyskali Żydzi. Najwięcej było bezpartyjnych — 3, a dwóch reprezentowało OS⁵⁷.

W latach trzydziestych było nieco inaczej. Już w roku 1928 bialscy Żydzi mieli 8 swoich przedstawicieli w RM, a wybory w roku 1935 i 1939 dały im jedynie po 4 mandaty⁵⁸.

Wyniki wyborów do RM były ilustratywnym przykładem słabnącej roli Żydów w życiu politycznym, a także gospodarczym Białej Podlaskiej. O malejącej ich liczbie w mieście była już mowa wcześniej. Jak się wydaje — przyczyny tego zjawiska tkwiły w nowej rzeczywistości politycznej.

i miały zasięg ogólnopolski. Odzyskanie niepodległości w roku 1918 stworzyło nowe możliwości rozwoju polskiego handlu, rzemiosła, spółdzielczości. Pojawiali się ludzie z innych części Polski wnosząc do poczynań gospodarczych elementy konkurencji i rywalizacji⁵⁹. Powstała w końcu PWS, potężny — jak na ówczesne warunki — zakład przemysłowy. Żydzi z ogromnym trudem przystosowali się do nowej sytuacji, albowiem ich struktura zawodowa była nieco anachroniczna. Wymowa liczb jest przekonywająca. Przed I wojną światową były w Białej Podlaskiej zaledwie 3 sklepy polskie (chrześcijańskie) — w roku 1925 już 64. W roku 1938 wydano 2.111 kart rzemieślniczych z czego 908 Polakom. Żydzi zachowali oczywiście przewagę w życiu gospodarczym Białej, ale była to przewaga względna i szybko topniejąca. Ludność żydowska doskonale zdawała sobie sprawę z powagi problemu. Starosta bialski w sprawozdaniu z 1 kwietnia 1925 roku tak określił jej postawę: „Przy tym jednak ogólnym ruchu ekonomicznym (Żydzi — dop. Zb. Z) nie zdają sobie sprawy kogo winić i na kogo napadać, gdyż przejawów antysemityzmu lub krzykliwego bojkotu nie widzę”⁶⁰.

I tak było w istocie. W ciągu całego omawianego okresu stosunki między Polakami a Żydami w Białej Podlaskiej nigdy nie przybrały postaci otwartego konfliktu, aczkolwiek wzajemne uprzedzenia i antagonizmy były silne⁶¹. Żydzi mieli — jak wynika z wcześniejszych wywodów — pełną możliwość podtrzymywania swojego poczucia odrębności narodowej, rozwoju kulturalnego, politycznego, wyznawania religii. Można by więc powiedzieć, że Druga Rzeczpospolita była pod tym względem dla nich łaskawa. Te lata stanowiły końcowy okres przeszło 300-letniego zamieszkiwania Żydów w Białej Podlaskiej (pierwsze wzmianki o bialskich Żydach pochodzą z roku 1621). Wymordowanie ludności żydowskiej przez Niemców w czasie II wojny światowej oznaczało kres jej obecności w mieście. Jednak wielowiekowego pobytu Żydów w Białej Podlaskiej nie da się wyzmaczyć z historii miasta.

¹ *Informator Powszechny Rzeczypospolitej Polskiej z kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Warszawa, brw, s. 357 *Encyklopedia Judaica* (vol. 4, wyd. z r. 1972, s. 793) podaje natomiast liczbę 6.874 Żydów, którzy zamieszkiwali Białą Podlaską w roku 1921. Stanowiliby oni zatem niewiele ponad 50% ludności miasta, która wynosiła 13 tys. osób. Jednakże materiały archiwalne wykazują raczej na większą liczbę ludności żydowskiej w Białej Podlaskiej. Mianowicie precyzyjne dane władz administracyjnych z 27 maja 1924 r. wykazują, że gmina żydowska liczyła 4,550 mężczyzn i 4,934 kobiet tj. 9,489 wyznawców. Nawet uwzględniając przyrost naturalny, reemigrację, a także to, że gmina obejmowała kilkanaście podbialskich wsi — liczba Żydów w Białej Podlaskiej musiała być znacznie wyższa. Archiwum Państwowe Lubelskie, Starostwo Powiatowe Bialskie (dalej APL, SPB), sygn. 199, k. 3.

- 2 Były to następujące wsie: Czosnówka, Cicibór Duży i Mały Garbanów, Jagodnica, Józ-winy, Ortel Książęcy, Parasiuki, Rakowiska, Sidorki, Sielczyk, Sitnik, Strzyżnica, Sławo-cinek, Terebela, Wozgólce i Wólka Plebańska, APL, SPB, sygn. 710, k. 4.
- 3 APL, SPB, sygn. 478, k. 11; Fr. Górny, *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939, s. 142.
- 4 W niezwykle wnikliwym studium A. Trakowera, *Emigracja żydowska z Polski* (Warszawa 1939, s. 46) znajdujemy rozważania na temat zmniejszania się ludności żydowskiej w woj. białostockim, szczególnie w Białymstoku. Jak się wydaje, przyczyny tego zjawiska można częściowo odnieść także do Białej Podlaskiej. Mimo, że tutaj sytuacja była o tyle nietypowa, ponieważ powstał duży zakład pracy. Ale wymagał wywalifikowanej siły roboczej (patrz niżej).
- 5 APL, SPB, sygn. 250, k. 36.
- 6 Idem, k. 37.
- 7 Obliczenia własne autora na podstawie ksiąg rachunkowych; APL, UWL, WSP, sygn. 710, k. 4, 6; SPB sygn. 203, sygn. 489.
- 8 APL, SPB, sygn. 489.
- 9 Fr. Górny, op. cit., s. 174.
- 10 J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 34.
- 11 APL, SPB, sygn. 201, k. 24–27, 102.
- 12 Idem, sygn. APL, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej UWL, WSP), sygn. 1537, k. 21–22.
- 13 Idem, k. 26–27.
- 14 APL, SPB, sygn. 489.
- 15 Sz. Żak. (1849–1931) ur. się w Terespolu i po ukończeniu szkoły rabinackiej pracował w latach 1880–1883 we Włodawie, następnie w Szचेbrzeszynie – 1883–1891 – a od 1891 roku, aż do śmierci w Białej Podlaskiej. Cieszył się ogromnym szacunkiem współ-wyznawców. M. Uczeń należał do młodszego pokolenia duchownych żydowskich. Po śmierci Żaka pełnił obowiązki rabina. APL, SPB, sygn. 202, sygn. 200, k. 83, 93, UWL, WSP, sygn. 735, k. 10, 22, 25.
- 16 APL, UWL, WSP, sygn. 468, k. 2–9, sygn. 455, k. 81, Fr. Górny, op. cit., s. 174.
- 17 APL, SPB, sygn. 482, k. 1.
- 18 APL, UWL, WSP, sygn. 461, k. 43–51.
- 19 Idem.
- 20 APL, SPB, sygn. 147, k. 31.
- 21 Szerzej vide: *Żydzi w Polsce Odrodzonej, Działalność gospodarcza, oświatowa i kul-turalna*, Warszawa 1934, t. II, s. 261–264.
- 22 APL, SPB, sygn. 147, k. 26–28.
- 23 APL, UWL, WSP, sygn. 1664, k. 8; SPB, sygn. 427, k. 76, 262, A. K. Gromek podała (*Bibliografia prasy lubelskiej 1800–1939*, w: *Studia i materiały lubelskie*, nr 6 z 1972, s. 375), że nakład tygodnika wynosił 1000 egz. Nie podała jednak w którym roku, albowiem z danych archiwalnych w tym z tzw. kwestionariusza wynika, że w roku 1932 i 1935 nakład wynosił 500 egzemplarzy.
- 24 APL, SPB, sygn. 427, k. 262.
- 25 APL, WSP, sygn. 1664, k. 8; SPB, sygn. 371, k. 46.
- 26 APL, UWL, WSP, sygn. 1664, k. 55.
- 27 K. Rzepecki, *Sejm Ustawodawczy 1919 roku*, Poznań 1920, s. 149; T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922–1927*, Poznań 1923, s. 124–125; *Encyklopaedia Judaica*, op. cit., vol. 7 s. 1362.
- 28 APL, SPB, sygn. 373, k. 86; UWL, WSP, sygn. 483, k. 40, sygn. 494, k. 41–42, 44–45.

- ²⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 455, k. 136, sygn. 464, k. 5–6 sygn. 483, k. 8–9, SPB, sygn. 147, k. 31; Fr. Górny, op. cit., s. 174.
- ³⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 464, k. 6; SPB, sygn. 419, k. 2.
- ³¹ APL, SPB, sygn. 372, k. 82.
- ³² Idem, sygn. 428, k. 2.
- ³³ APL, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Białej Podlaskiej (dalej KP PP), sygn. 7.
- ³⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 480, k. 33.
- ³⁵ Spadek członków białskiego Bundu był niesłychanie gwałtowny i nagły. Jeszcze w roku 1930 władze administracyjne szacowały liczbę osób, które należały do tej partii, na ok. 280, APL, UWL, WSP, sygn. 455, k. 81.
- ³⁶ Idem, sygn. 460, k. 60–65.
- ³⁷ Idem, sygn. 459, k. 4, 9, Poalej-Syjon istniała w Białej Podlaskiej już w roku 1919. Na czele Zarządu oddziału stał Jones Szejnmark. Działalność jej była odnotowywana przez władze administracyjne, które jej liczbę członków określały na ok. 30 osób. Na początku lat trzydziestych P-S znikła z pejzażu politycznego miasta. Ponownie już jako Poalej-Syjon Prawica pojawiła się w drugiej połowie lat trzydziestych, z liczbą ok. 30 członków. APL, KP PP, sygn. 7; SPB, sygn. 231, sygn. 423; Fr. Górny, op. cit., s. 174.
- ³⁸ Zob. przypis 9.
- ³⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 455, k. 94; sygn. 465, k. 8, sygn. 484, k. 3; SPB, sygn. 373, k. 85; Fr. Górny, op. cit., s. 174.
- ⁴⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 455, k. 126.
- ⁴¹ APL, SPB, sygn. 136.
- ⁴² APL, SPB, sygn. 421, k. 2, 8, 22–24.
- ⁴³ Idem, sygn. 137, sygn. 417, k. 20, 24; UWL, WSP, sygn. 455, k. 136.
- ⁴⁴ APL, SPB, sygn. k. 424, k. 1, 5.
- ⁴⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 455, k. 126, 135–137, SPB, sygn. 419, k. 2, 13, 25, KP PP, sygn. 8.
- ⁴⁶ APL, SPB, sygn. 143, k. 1–3, sygn. 371, k. 71.
- ⁴⁷ Idem, sygn. 138, k. 9, 22.
- ⁴⁸ Idem, sygn. 425, k. 1; UWL, WSP, sygn. 455, k. 135.
- ⁴⁹ APL, SPB, sygn. 422, k. 3–4, 7.
- ⁵⁰ Zob. przyp. 33.
- ⁵¹ APL, UWL, WSP, sygn. 455, k. 127–135, sygn. 1251, k. 5 SPB, sygn. 142, k. 3, 5, 8, sygn. 144, sygn. 145, sygn. 148, k. 1.
- ⁵² APL, UWL, WSP, sygn. 473, k. 3, 5–6.
- ⁵³ Z ułamkowych informacji wynika, że szczególnie do PPS i PPS d. FR należeli robotnicy żydowscy. W powstałym 18 września 1932 roku Komitecie Organizacyjnym Związku Lokatorów byli Polacy i Żydzi. APL, UWL, WSP, sygn. 480, k. 12, sygn. 1656, k. 6; „Nowiny Podlaskie”, 1932 nr 43, s. 7.
- ⁵⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 473, k. 3–6.
- ⁵⁵ APL, SPB, sygn. 427, k. 235, 256, 259. Jest kwestią problematyczną, czy „Naj Podlasjer Lebń” w ogóle ukazywało się. Bowiern na podaniu Lorka znajduje się dopisek z września 1935 roku z informacją, że pismo się nie ukazuje, wobec czego akta należy odesłać do archiwum. A. K. Gromek (*Bibliografia prasy lubelskiej...*, s. 405) w ślad za *Urzędowym Wykazem Czasopism* z roku 1935 podała, że pierwszy numer tygodnika ukazał się 2 maja 1935 roku, podczas gdy tego dnia N. Lorek zwrócił się do starosty z wspomnianym pismem informującym go o zamiarze wydawania tygodnika.
- ⁵⁶ „Podlasiak”, 1927 nr 23, s. 1–2.
- ⁵⁷ APL, SPB, sygn. k. 1; Podlasiak 1927 nr 27, s. 4.
- ⁵⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 106, k. 51; Fr. Górny, op. cit., s. 242.
- ⁵⁹ Szerzej problem ten omówił W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. II, cz. 1, Londyn 1956, s. 620–621.

60 APL, UWL, WSP, sygn. 1656, k. 2.

61 Upzedzenia te usiłowalo wykorzystywać pismo pn: „Podlaska Różga”. Dwutygodnik społeczno-polityczny pod hasłem *Precz z wrogami państwa polskiego, którego 3 numery* ukazały się w Białej Podlaskiej na początku 1923 roku. „Podlaską Różgę” redagował setnik oddziału Towarzystwa „Rozwój” w Białej, S. Pietrzycki.

Zbigniew Zaporowski

Jewish Population in Biała Podlaska in the Years 1918–1939

First references to the Biała Podlaska Jews come from 1621. At the beginning of the studied period, in 1921, Jews constituted 66⁰/₁₀₀ of nearly 13 000 population of the town. In 1938, with the increase of population up to over 20 000, Jewish inhabitants made only 36⁰/₁₀₀. This situation occurred as a result of Jewish emigration to Palestine and USA, as well as urban advancement of the town (an important contributing factor, was the creation of the Podlaska Airplane Factory in 1924). Apart from the town itself, in the surrounding administrative district (powiat) there were 6 religious communities with about 14 000 Jews.

Jewish population was usually involved with trade, running agencies and crafts. The majority of them were poor. The religious community of Biała Podlaska administered a synagogue, four temples, six houses of prayer, one bathhouse and three cemeteries. Within its management there were also, a school and a 20 bed hospital.

The Jewish community in Biała Podlaska in the studied period was undergoing a crisis, manifested, among others, by financial difficulties. Religious disputes, as well as extreme political differences disorganized the activities of the community. The Jews of Biała Podlaska mostly followed orthodox religion while „Szlojmej Emunej Israel” (Aguda) had the greatest influence among them. Practically every Jewish organization existing in Poland had its sections in Biała Podlaska. Three organizations reached main significance in the town: the already mentioned Aguda, Zionist Organization and Bund.

Four journals were published: „Bialer Wochenblat” (partly in Polish), „Podlasjer Lebn”, „Naj Podlasjer Lebn” and „Podlasjer Sztyme”. They all were appearing in the thirties.

In the studied period the relations between Poles and Jews in Biała Podlaska never entered the phase of an open conflict, even though mutual prejudices and antagonisms were strong.